

# Sarsa Markiewicz, Pozwól odejść

I znowu mam myśli  
Słowa muszę zebrać, spisać  
By znowu powiedzieć od nowa  
Czego nie brakuje już mi  
Gdy cisza wiatr  
Odpędza strach  
Gdy więcej chce niż mogę mieć  
Brakuje tchu  
Nie zatrzymasz mnie  
Kolejny dzień i nic nie stało się

A pozwól odejść  
Zabierz ze mnie to  
Uczucie że to ja zawiodłam  
Nie zakochuj się już w nikim  
A pozwól odejść  
Dobrani może nie byliśmy źle  
Nie umiałem żyć tak jak ty

Pomiędzy słowami  
Myśli niezapisane mam  
W hałasie i w ciszy  
W dźwiękach  
Jesteś ty ukryty

Gdy cisza wiatr  
Odpędza strach  
Gdy więcej chce niż mogę mieć  
Brakuje tchu  
Nie zatrzymasz mnie  
Kolejny dzień i nic nie stało się

A pozwól odejść  
Zabierz ze mnie to  
Uczucie że to ja zawiodłam  
Nie zakochuj się już w nikim  
A pozwól odejść  
Dobrani może nie byliśmy źle  
Nie umiałem żyć tak jak ty

Ile myśli w głowie mam  
Odejdź, zostań, odejdź, wyjdź  
Tyle myśli w głowie mam  
Odejdź, zostań, odejdź, wyjdź